

Kabaret Po , Ogrzej mnie

- Parodia Michała Bajora -

Dzień czy noc

Cienki koc,

Mała moc

Kaloryferów wszędzie

W pokoju i w łazience,

Moje ciało

Ma może z 14,6,

W mym mieszkaniu

Nie myślcie,

Że jest więcej!

Elektrownia nie grzeje,

Choć jesień późna już,

Odwiedziłem więc sklep

Któregoś dnia.

Stał gdzieś w kącie

Ten piecyk,

Potrzebny mi on, bo

Moja dusza

Się nie rusza,

Bo zamarzła.

Ogrzej mnie,

Piecyku pełen cudowności,

Proszę, ogrzej moje kości,

Ogrzej, ogrzej mnie,

Rozżarz mnie,

Wlej w ciało wraz z ciepłem nadzieję,

Niech ślina mi w gębie stopnieje!

Rozżarz, rozżarz mnie!

Przy tobie zapłacę

Za wodę, światło, gaz

Do stu, do dwustu, do tysiąca, do miliona!

Nieważne są ceny,

Gdy z zimnem tyle biedy...

Chcę mieć gorączkę!

Mam zimną rączkę!

Rozpal mnie!

Usiądę nawet na twojej blasze!

Nie chcę odmrożeń, chcę odparzeń!

Rozpal, rozpal mnie!

Zimno mi!

Głos mi się trzęsie, kiedy śpiewam,

A wszyscy myślą, że tak trzeba...!

Zimno mi...

Elektrownia powiada

Normalny to jest stan,

Jednak włączam mój piecyk

Całkiem nowy.

Radość wielka,

Lecz krótka,

Bo ciepło doszło mi

Do ud tylko,

Nie grzejąc znów mej głowy.

Kombinuję i badam,

Czy piec to, czy to bies,

Jak nie dłoniom,

To nogom ciepła brak!

Po staremu znów szukam

Śpiworów, starych szmat,

Po staremu

Mój wieczór wygląda tak:

Ogrzej mnie,

Rozdarta, pełna łat kapoto,

Z którą rozstałem się tak młodo,

Powróć, ogrzej mnie,
Rozżarz mnie,
Telewizyjnych emocji dotyk,
Przeigrana walko Andrzeja Gołoty,
Rozżarz, rozżarz mnie,
Mój swetrze,
Owiń głowę mą do końca,
Rozgrzeję się, po domu łapiąc znów zająca,
Butelka ketchupu
Przed snem to dobry napój
Chcę mieć gorączkę!
Mam zimną rączkę!
Rozpal mnie!
Czasami sobie nawet gdybam,
Czy ogień wzniecić tam, gdzie dywan,
Krzyżąc - rozpal mnie!
Zimno mi!
Głos mi się trzęsie, kiedy śpiewam,
A wszyscy myślą, że tak trzeba...!
Zimno mi...